

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.50 guldany, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokość 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 261.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 11 listopada 1925 roku.

Rok XIX.

Przyczyny obecnego przesilenia gospodarczego.

Przemówienie X. senatora Adamskiego. — Program Chrześcijańskiej Demokracji odnoszący się do uzdrowienia stosunków gospodarczych. Dyskusja. — Rezolucja.

W numerze wczorajszym „Dziennika” wspomnieliśmy o zjeździe Rady Wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji na województwo poznańskie, który odbył się w sobotę w Poznaniu. Na zjeździe tym X. senator Adamski wygłosił obszerny calokształt stosunków naszych, obejmujący referat, o obecnej sytuacji gospodarczej i o przyczynach obecnego przesilenia. Oto w streszczeniu treść przemówienia tego doskonałego znawcy zagadnień z tej dziedziny:

Obecny premier p. Wł. Grabski był pierwotnie — podobnie jak b. minister Michalski — był zwolennikiem powolnego uzdrawiania waluty polskiej. Przewidywany był pierwotnie 3-letni okres stabilizacji marki i przejścia do złotego. Gdy jednak p. Wł. Grabski przyszedł do steru, zmienił swoje poglądy i przystąpił odrazu do stworzenia waluty złotej. Poparło go w tem całe prawie społeczeństwo, któremu zbyt ciężka inflacja. W przeciwnieństwie do niego p. Michalski pozostał nadal zwolennikiem inflacji, ale pomysły jego nie mogą uzyskać poparcia, bo nowa inflacja wywołałaby wstrząsy, których państwo polskie mogłoby nie wytrzymać.

Znaleźliśmy się w położeniu, w którym jedynym ratunkiem stanowi oszczędność. Zarówno rząd jak Sejm i społeczeństwo musi to zrozumieć. Są jednak czynniki, które do tego podstawowego wymogu za stosować się nie chcą i nie godzą się na skreślenia w budżecie. Przykład dał minister spraw wojskowych generał Sikorski, który zagroził ustąpieniem, gdyby mu pewne wydatki skreślono. W Sejmie nikt nie ma odwagi obcinać wydatki, bo to rzecz niepopularna. Przeciwnie, wszyscy się silą, żeby do budżetu wstawić nowe pozycje, które budżet obciążają, choć zdają sobie sprawę, że im większe wydatki, tem wyższe podatki być muszą, na które znowu wszyscy sarkają.

Do pogorszenia naszej sytuacji gospodarczej przyczyniły się socjalistyczne metody zwalczania kapitalizmu. Kapitalizm daje przecież pracę robotnikowi, podtrzymuje produkcję. Jest on tym koniem, który nas ciągnie. Nie można więc tego konia zabijać, a tylko dbać o to, aby nie brzytał. Zwalczając należyte wybrki kapitalizmu, ale nie kapitalizm sam, bo bez niego nie ujedziemy. Nasze metody walki z nim doprowadziły do tego, że kapitał z kraju się wycofuje, a następstwem tego objawu jest zastój gospodarczy.

W pewnym okresie czasu zdawało nam się, że produkcja krajowa jest za droga i dlatego na żądanie społeczeństwa rząd otworzył granice dla wewozu — po części na zasadzie zawartych układów handlowych. Sprowadzano towary bardzo wiele na długi kredyt i po cenie względnie niskiej, gdyż kraje eksportujące uprawiały tzw. dumping, to znaczy wysyłały towary taniej niż u nich samych kosztowały. Produkcja krajowa tej konkurencji wytrzymać nie mogła, przede wszystkim z powodu wysokich kredytów i dla innych przyczyn i w ten sposób zabiłmy przemysł krajowy, jak po-

przednio rolnictwo. Publiczność kupująca miała z tego pewną korzyść, ale bezrobocie stało się wielokrotnie większą szkodę przyniosło.

Wojna celna z Niemcami nie przyczyniła się również do poprawy naszych stosunków gospodarczych, gdyż faktem jest ustalonym, że więcej my do Niemiec wywoziliśmy, niż oni do nas. W tym względzie wiele zawinił szowinizm, którego Ch. D. musi się wystrzeżać.

Skutek nadmiernego sprowadzania towarów zagranicznych był ten, że gdy przyszedł termin zapłaty, kupiectwo zaczęło się domagać od Banku Polskiego walut zagranicznych. W pewnym momencie zapotrzebowanie na ten cel doszło do 200 milionów złotych. Rząd nie wiedział, że te zobowiązania tak są wysokie i wiedzieć nie mógł. Gdy zapotrzebowanie się zmagało, Bank Polski ograniczył kredyty, bo inaczej postąpić nie mógł. Wtedy kurs złotego zaczął spadać, a ludzie zaczęli wycofywać z banków pieniądze z obawy przed nową inflacją. Zabrakło ich więc w obiegu.

Mówi się dużo o roli banków. Dużo jest do nich uprzedzenia, ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że gdyby banków zabrakło, zabrakłoby także weksli przez nie żyrowanych i w Banku Polskim dyskontowanych, a wtedy zabrakłoby życia gospodarczemu zupełnie soków żywotnych. Dlatego wszyscy rozumieją, że należy im się poparcie rządu przez udzielanie kredytów. Rozumie to nawet P. P. S.

Jak sobie Chrześcijańska Demokracja wyobraża możliwość naprawy obecnych stosunków? Klub poselski Ch. D. w porozumieniu z zarządem głównym stronnictwa wysunął następujące punkty:

Program sanacji (uzdrowienia) musi być ujęty w przepisy ustawowe, aby nikt go zmieniać nie mógł. Wymaga on: 1) Ochrony kapitału i zapewnienie mu godziwego zarobku, gdyż inaczej w kraju się nie znajdzie; 2) Oszczędności muszą być przeprowadzone i Klub Ch. D. będzie się starał o skreślenie wszelkich zbędnych wydatków, choćby to się wielu ludziom nie podobało; 3) Zakaz pracy musi być zniesiony, przyczem zasadniczo 8-godzinny dzień pracy ma być zachowany. Kiedy chodzi o to, żeby kraj ratować, upaść muszą wszelkie inne względy.

Klubowi Ch. D. jest obojętne, kto ten program przeprowadzi. Jeżeli się okaże, że p. Wł. Grabski będzie chciał i umiał wcielić go w życie, natenczas niech on pozostanie. Nie o osobę, lecz o sprawę chodzi. Na tym punkcie różnimy się od Witosa, który chciał koniecznie Grabskiego obalić, a z nim razem Prezydenta Wojciechowskiego. Tych poczynań Klub Ch. D. nie poprze, tem więcej, że Witos chciałby, aby inne kluby Grabskiego obaliły i on schedę objął.

Powstałoby stąd nowe źródło zamieszek, ku czemu Ch. D. ręki podać nie może.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Trzciniński z Świerkowa, Florka z Byd-

goszczy, dr. Rydlewski, Tylczyński z Poznania, Bak z Szamotuł, Rzepka z Leszna, Ofierzyński z Ostrowa, Kraszewski i red. Teska. Podkreślono w niej przede wszystkim konieczność roztoczenia ścisłej kontroli nad wydatkami, także w dziedzinie paszportów dyplomatycznych, których się aż nadto często nadużywa. Dalej wytykano upośledzenie naszej dzielnicy przy udzielaniu kredytów, bezkarność przy nadużyciach grozą publicznego i wreszcie domagano się, aby prasa chłostała bezwzględnie wszelkie trwonienie funduszy publicznych.

Wreszcie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

1. Zjazd Rady Wojewódzkiej wzywa członków Rad Miejskich Województwa poznańskiego, stojących na stanowisku programu stronnictwa Ch. D. do prowadzenia samodzielnej polityki na podstawie tegoż programu i do czynienia wysiłków, celem uzdrowienia gospodarki samorządowej.
 2. Rada Wojewódzka wzywa Klub parlamentarny do wysunięcia na terenie parlamentarnym własnej linii wytycznej działania i do otrząśnięcia się z polityki bezbarwnej, szkodliwej dla kraju i stronnictwa.
 3. Rada Wojewódzka wzywa Klub parlamentarny do podjęcia żywej działalności obecnego kryzysu gospodarczego i zasilenia naszego życia gospodarczego w niezbędne środki obrotowe. Polityka rządu przedewszystkiem Kresy Zachodnie doprowadziła do zupełnego zubożenia, co najlepiej przejawia się w specjalnie wielkiej liczbie upadłości.
- Żadamy obostrzenia kontroli nad szafowaniem funduszami publicznymi i zastosowania najostrożniejszych środków zaradczych przeciwko niezmiernie licznym nadużyciom.

Projekty sanacyjne rządu.

Z Warszawy piszą nam: Na piątkowym posiedzeniu Sejmu rozdano posłom drukowane sprawozdanie połączonych komisji budżetowej i skarbowej o jednym z projektów sanacyjnych, przedłożonych przez rząd. Chodzi mianowicie o projekt dotyczący zaciągnięcia pożyczek zagranicznych, wydania dalszej serii bonów skarbowych oraz pomocy dla instytucji bankowych.

Projekt rządu tej sprawy dotyczy, uległ radykalnej zmianie w komisjach. O ile rząd chciał uzyskać w tych sprawach daleko idące uprawnienia, podobne nieco do pełnomocnictw udzielonych mu przed dwoma laty — o tyle połączone komisje ograniczyły żądanie rządu do właściwej miary, a mianowicie do udzielenia upoważnień, jakich w podobnych sprawach zwykle udziela się rządowi.

Niema zatem mowy o jakichś generalnych pełnomocnictwach, udzielonych rządowi w sprawach gospodarczych, bo tego rodzaju szerokich pełnomocnictw Sejm po dotychczasowych doświadczeniach zapewne by nie uchwalił, a w żadnym razie nie dałby ich obecnemu rządowi, który według zgodnej opinii całego Sejmu nie wykorzystał należycie poprzednich pełnomocnictw, a raczej w znacznej mierze je zmarnował.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło — 54 milionów złotych. —

Miejska Kasa Oszczędności

Jezulicka (gmach Magistratu). Instytucja prawa publiczn. o popieralnej pewności. Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta. Wacha, Radca miejski.



W czwartek, dnia 12 listopada b. r. odbędzie się następujące zebrania B. K. S. w Klubie Polskim przy ul. Cieszkowskiego 2

Zebranie Sekcji Tenisowej
o godz. 8⁰⁰ wiecz.

Zebranie Plenarne
o godz. 8³⁰ wiecz.

Udział członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

ZARZĄD.

Wobec tego, że sprawozdanie Komisji budżetowej i skarbowej w najbliższych dniach znajdzie się na plenum Izby, w każdym razie zaraz po głosowaniu nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej przeto nie będzie chyba rzeczą zbyt trudną choć w kilku słowach streścić uchwały Komisji.

Według projektu komisyjnego otrzymuje rząd upoważnienie: 1) do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 600 milionów złotych na cele wyłącznie gospodarcze; 2) do zaciągnięcia zagranicznych kredytów do kwoty 200 milionów złotych na cele ochrony złotego; 3) do powiększenia ilości biletów skarbowych do kwoty 100 milionów złotych (dotychczas wydano takich bonów na kwotę 40 milionów zł); 4) do udzielenia nadzwyczajnej pomocy instytucjom kredytowym do łącznej sumy 100 milionów złotych; 5) do pewnych zmian, w wydawaniu bilonu i biletów zdawkowych tak jednak, by ogólna suma monet metalowych i biletów zdawkowych nie przekraczała 12 zł na głowę mieszkańca.

Z powyższego wynika, że komisje sejmowe w znacznej mierze ograniczyły żądania p. ministra skarbu. Uprawiono go do zaciągnięcia pożyczki w kwocie tylko 600 milionów — a nie jak chciał 1 milarda złotych. W ustawie z góry znaczone, że pożyczka nie może być użyta na cele budżetu administracyjnego lub monopolu, ale wyłącznie na cele gospodarcze. Jako podkład dla tej pożyczki da rząd dochód jednego z monopolu państwowych. Nie będzie zatem sprzedaży czy dzierżawy żadnego monopolu, ale tylko dochód z jednego z nich stanowić będzie gwarancję oprocentowania i spłacania pożyczki. W terminie 30 dni po zaciągnięciu pożyczki rząd musi przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o sposobie użycia pożyczki.

Ten przepis zabezpiecza przed niewłaściwym zużyciem pożyczki. Zanin Sejm określi ustawę o sposobie użycia pożyczki, winien z niej rząd przejąć kwotę 100 milionów zł do t. zw. funduszu gospodarczego, który został utworzony z części pożyczki amerykańskiej Dillona. Sejm z czasem ustali osobną uchwałę statut tego funduszu.

Krzywdą Leśników Pomorskich.

Zjazd bydgoski i utworzenie jednego związku leśników pomorskich.

Na skutek porozumienia się zarząd trzech dotychczas oddzielnych związków zawodowych leśników Pomorza i coraz to liczniejszych głosów o konsolidowanie tych związków, zwołano na niedzielę, dnia 8. 11. do sali Kursy Kupieckiej w Bydgoszczy zjazd wszystkich leśników Pomorza, z głównym celem zlania tych trzech związków w jeden związek, aby z tym większą skutecznością móc się bronić przeciw krzywdom z jakiegokolwiek by one pochodziły. Jak wielkie zainteresowanie budził zjazd, dowodzi fakt niezmiernie licznej obecności w nim. Zjechało się około 300 leśników z wszystkich stron Pomorza.

Zjazd zagałęł przez bydgoskiego oddziału p. nadleśniczy Brabiec, poczem zabrał głos przedstawiciel głównego zarządu dla wyrażenia swych wątpliwości formalnych co do skuteczności zjazdu. Na przewodniczącego zjazdu wybrano przez akklamację p. radcę Borczyńskiego z Bydgoszczy, który do pomocy poprosił pp. Fijałkowskiego, Gottwalda i Sieluzkiego, a do pióra pp. Cumplaka, Bonina i Popiela.

Następnie wygłosił nadzwyczaj interesujący i z gruntowną znajomością opracowany referat o lasach polskich i leśnictwie pomorskim p. nadleśniczy Fijałkowski. Na początek tego referatu wyłuszczył referent bogactwa lasów polskich, których obszar wynosi 8300 tysięcy ha., zajmując 6-te miejsce w Europie. Dla wielu słuchaczy z pewnością było nowością, że produkcja drzewa w Polsce nie wystarcza na pokrycie normalnego zapotrzebowania Polski, a chwilowy znaczny nawet eksport drzewny przypisać należy mniejszej konsumpcji, zaniku budownictwa oraz taniej cenie węgla. Pomimo więc chwilowego nadmiaru drewna rabiemy go znacznie więcej, niż by na to pozwalał drzewostan, będąc do tego bądź to zmuszeni (sówka-chojnówka) bądź to skutkiem niedomagań ustawodawstwa leśnego. Skutki tego zjawiska mogą być jednak fatalne, jak to widzimy na bezleśnej Hiszpanji, Syrii, wybrzeża adriatyckiego itd. Rząd polski jednak mało czyni dla uświadomienia ludności o ważności lasów a najlepszym tego dowodem (?) jest, że ani jeden z posłów ni z senatorów nie jest leśnikiem. Następnie przeszedł mówca do leśnictwa pomorskiego, które pomimo upodległości natury klimatycznej i jakości gleby, wykazuje jednak najwyższą produktywność. A uposażenie leśnika na Pomorzu jest znacznie niższe, przy znacznie większej pracy niż w reszcie Polski. Leśnik na Pomorzu ma przeciętnie 100 ha więcej lasu do opatrzenia niż w województw. innych, a płace za tę pracę są poprostu skandalicznie niskie, przy czem 90 % leśników nie ma etatów, gdy w innych dyrekcjach stosunek jest wprost przeciwny. Przy przeprowadzeniu reform konieczne byłoby wysłuchanie tutejszych leśników, którzy zwłaszcza przy ustalaniu w etatach, jako komisja weryfikacyjna, mogliby oddać niespożyte przysługi. W dyrekcjach pomorskich płaci się leśnikom i nadleśniczemu za utrzymywanie parę koni służbowych 50 złotych, brak furmanów urzędowych, pomoc lekarska jest zorganizowana w ten sposób, że nie można z niej korzystać, w województwie pomorskim ziemia leśniczych jest prawie że bezwartościowa, ryczałty służbowe dla sekretarzy i innych urzędników nadleśnictw zostały zniesione itd. — wszystko to sprawia, że leśnik Pomorza musi uważać swe stanowiska za stanowiska karne. To uczucie krzywdy nie pozwala pracować leśnikom intensywnie. **Krzywdą, wyrządzoną leśnikom Pomorza musi być usunięta, tylko wieniec rząd Rzplitej może się spodziewać wyteżonej i intensywnej pracy ze strony swych pracowników.**

Niemilknące brawa nagrodziły referenta za trud, poniesiony około wygotowania tego nadzwyczaj dobrze ujętego referatu.

Nastąpił przemówienia powitalne. P. poseł Petrycki z endecji, uważał za stosowne jako gość, po wypowiedzeniu kilku ładnych słów o patriotyzmie, zarzucić niegrzeczność przedstawicielowi głównego zarządu z Warszawy. Ten naturalnie się obronił, tak że red. Fic-

der z miejscowej endeckiej gazety, musiał mu przyjść w sukurs, zarzucając głównemu zarządowi, że działa w myśl rzymskiej zasady „divide et impera”. Taktownym przemówieniem przedstawiciela głównego zarządu incydent ten został załatwiony. Następnie przemówił od serca, powitany hucznymi oklaskami, p. poseł Bigoński z Chadeccji. Poruszył on m. i. sprawę p. Koszuli, który swe zasadzenie ma do zawdzięczenia endeckiemu „Słowo Pomorskiemu”. Święte oburzenie ogarnęło leśników. Skromne życzenia pomyślności obrad oraz zapewnienie pomocy w dochodzeniu swych praw złożył również przedstawiciel „Dziennika Bydgosk”.

Na wniosek zebranych zmieniono porządek obrad o tyle, że przed referat, przystąpiono do sprawy zjednoczenia trzech związków. Wskutek jednomyślnej zgody na ten projekt, przystąpiono do wyborów, a celem uzgodnienia kandydatów zarządono przerwę obiadową. Wspólny obiad, przeplatany toastami, wytworzył nastrój podniosły.

Zebrańce poobiedne nosiło wszelkie cechy ogromnego wzburzenia za doznane krzywdy. Przemawiali więc wytrawni bojownicy o swe prawa, drudzy im odpowiadali, a dopiero p. Fijałkowski wyjaśnił, że aby dostać się na etat, trzeba wnieść podanie. P. Kolańczyk jednak twierdził, że to pachnie protekcją i domagał się automatycznego załatwienia sprawy. Powoływano się jednak na pruskie ustawy, byłoby pokrzywdzeniem samego siebie.

Tymczasem ukończyła swe prace komisja matka i przedstawiła następujących kandydatów do nowego zarządu. Prezydium:

- p. nadleśniczy Fijałkowski, prezes,
- p. Tomaszek z Kaszub wiceprezes,
- p. Cumplak i sekretarz,
- p. Bonin II sekretarz,
- p. Stelling, skarbnik.

Członkowie zarządu:
p. Kolańczyk Klemens, p. Belkowski Janusz, p. Truszkowski, p. Norski i p. p. Kabza.

Komisja rewizyjna:
pp. Ludwiczak, Bielicki i Gottwald Emil.

Sąd koleżeńcki:
pp. Borczyński z Bydgoszczy, Lewarczyk, Koraszewski, Bordziński i Fikus.

Delegaci stali do Warszawy:
z Bydgoszczy: pp. Celichowski, Ludwiczak, Sieluzki, Kolańczyk i Brabiec.

z Pomorza: pp. Fijałkowski, Kolańczyk Paweł, Talaśka, Smoliński, Heronowski i Krzesiwo.

z Kaszub: pp. Sława-Neymann, Karol Neymann i Norski Maurycy.

W czasie przeprowadzenia wyborów opodatkowano się w wysokości 1 zł. na rzecz zebitych przez klusowników leśników, ponieważ rząd tej pomocy odmawia a tylko w drodze łaski jakiejś okrucy daje.

Pomimo już znacznego podniecenia—sprawy poruszone najbardziej cierpliwego człowieka mogły rozgorączkować, przeprowadził świetnie swój wykład p. prof. Klóska. Mówił on o odnawianiu lasów w sposób rzeczowy i tak interesujący, że zajął on nawet niefachowców.

W międzyczasie przeprowadzono wybory, które wypadły po myśli projektu.

Zjazd ten w całej pełni odsłonił krzywdzące położenie leśników na Pomorzu a Rząd polski powinien nie zwlekać, lecz jak najszybciej działać, by krzywdę wyrządzoną ludziom dobrej woli i szalonych wysiłków około utrzymania lasów polskich na Pomorzu, naprawić.

Hasłem „Darz Bórl” zamknął p. nadleśniczy Sieluzki, który od obiadu obradom sprężył przewodniczył, ten owocny zjazd.

Polskim Aerolotem

podróżujesz

**10 razy taniej!
100 razy wygodniej!
1000 razy bezpieczniej!**

Żydzi u ks. kardynała Kakowskiego

O uregulowanie spraw rozwodowych wśród żydów.

Warszawa, 9. 11. Ks. kardynał Kakowski przyjął wczoraj delegację rabinatu żydowskiego warszawskiego w osobach trzech rabinów, którzy przedłożyli konieczność uregulowania spraw rozwodowych.

Często bowiem zdarza się, że żyd zamiast rozwieść się z żoną żydówką, przechodzi na katolicyzm, żeniąc się po raz

drugi — uniemożliwia żonie uzyskanie rozwodu i ponownego małżeństwa. Takich rozwodów żydowskich jest 7000.

Rabinat prosił kardynała o wpłynięcie na duchowieństwo, ażeby żądało od żydów, przechodzących na katolicyzm, uregulowania stosunków rodzinnych przed przyjęciem chrztu.

Po oszustwie prokuratora, afera spirytusowa.

Skarb stracił przeszło milion złotych.

Nie przebrzmiały jeszcze echa nadużyć prokuratora Hurczywa w Wilnie, gdy trzeba zanotować już nową aferę.

Istniejąca w Wilnie fabryka wyrobów alkoholowych pod firmą „Złoty Róg“ utuliła przed akcyzą około 25 tysięcy litrów czystego spirytusu, na czem skarb poniósł milion sto siedemdziesiąt tysięcy złotych straty.

Kiedy pracownik tej firmy, niejaki Kuźmieców, któremu jeden z dyrektorów polecił „wydanie“ bezakcyzowego spirytusu złożył w wileńskim urzędzie prokuratorskim dowody rzeczowe i dokumenty, stwierdza-

jące te nadużycia, po pewnym czasie okazało się, że dokumenty te w tajemniczy sposób zaginęły.

W Wilnie krążą jednak pogłoski, że autentyczne dokumenty, stwierdzające winę „Złotego Rogu“ zginęły przed dostaniem się do Izby skarbowej, a skradzione w tej ostatniej instytucji dokumenty były falsyfikatami.

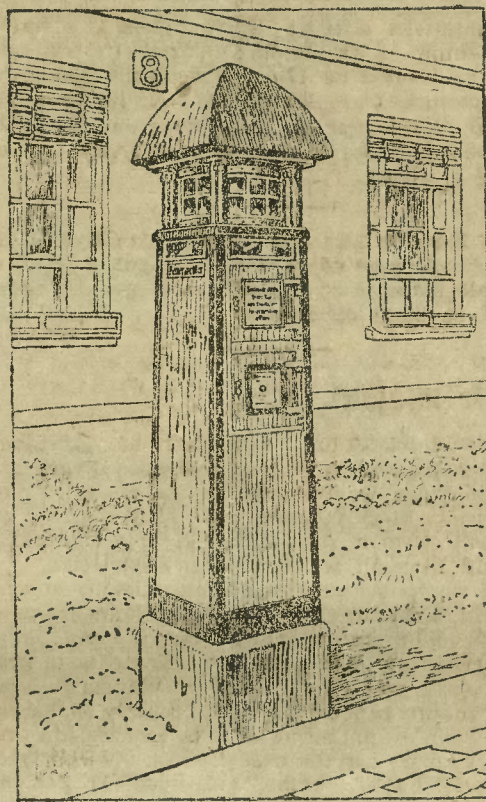
Jak dowiadujemy się, sprawa ta będzie przedmiotem interpelacji osobnej, wniesionej w najbliższym czasie do Sejmu.

Uchwały hakatystów w Pile.

Berlin, 9. 11. (PAT). Kongres partji niemiecko-narodowej dla spraw wschodnich, obradujący w Pile uchwalił następujące rezolucje: Kongres wzywa rząd do odrzucenia wszelkiego bezpośredniego lub pośredniego uznania obecnej granicy wschodniej Niemiec oraz odrzucenia wszelkich traktatów, któreby faktycznie dawały możliwość Francji gwarantowania traktatów rozjemczych z sąsiadami wschodnimi. Następnie kongres wzywa rząd do niepodpisania traktatu handlowego z Polską tak długo, dopóki nie uzyska od rządu polskiego zapewnienia, że nie tylko interesy gospodarcze Niemiec, ale i także interesy mniejszości niemieckiej w Polsce, właścicieli zlikwidowanych niemieckich majątków i wreszcie optantów będą należycie zabezpieczone. W dalszym ciągu rezolucja zaleca rządowi uzyskanie większych ułatwień tranzytowych w korytarzu gdańskim oraz zamknięcie granicy niemieckiej dla robotników polskich tak długo, dopóki Polska będzie zamknięta dla wychództwa niemieckiego. Wreszcie kongres apeluje do rządu niemieckiego, aby położył kres utrudnieniom, jakie rząd polski stawia obywatelom niemieckim, posiadającym jeszcze interesy materialne w Polsce przez odmowę przez tę ostatnią prawa wjazdu do Polski.

Ogromna kradzież

Sofja, 9. 11. PAT. W sekcji numizmatycznej muzeum archeologicznego w Sofji, dokonana została kradzież. Skradziono mianowicie dwie z najpiękniejszych kolekcji monet, z których pierwsza pochodziła z epoki królów macedońskich Filipa i Aleksandra Wielkiego, druga z epoki średniowiecznej. Wartość skradzionych kolekcji obliczają tu na milion lewów. Policja podjęła energiczne poszukiwania sprawców.



Zaprowadza się obecnie zagranicą nowego typu sygnalizatory pożarowy, które tem się różnią od naszych, że w górnej jego części błyszczy nocami światelko, w okienkach poniżej znajduje się guzik, do którego można się dostać po wybiciu szybki, przy czem jednocześnie otwierają się powyżej drzwi do telefonu, dla poinformowania straży ogniowej o ścisłym adresie pożaru, aby straż ogniowa zbytecznie nie błądziła po ulicach.

Chińska nianka.

Niezamożni Chińczycy, nie mogąc sobie pozwolić na utrzymywanie nianiek, wynajmują kulisa, który w koszykach na kształt naszych wiader na wodę, nosi ich dzieciaki na spacer.



(28454)

Fryderyk PULS Sp. Akc.

SPECJALNOŚĆ FIRMY: MYDŁA GLICERYNOWE

Dnia 8-go listopada br. umarł, opatrzony św. Sakramentami nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. p.

Franciszek Kopicki

przeżywszy lat 93, najstarszy wiekiem obywatel z Okola, o czym donosi w smutku pogrążona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 4 po południu z kostnicy nowego cmentarza.

28505



MILENA
wirowka do mleka z wkładką talerzową
W dobroci i wykonaniu niedościgniona.
W rozmiarach od 45 do 330 litrów.
Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.
Bracia Ramme, Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b. Telef. 79.

Twaróg Świeże kiszki!
Każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł.
kiszki z kaszy, z białek, wątrobianki i salcesonki,
A. Chwałkowski,
mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.

Okregowy Urząd Ziemski w Grudziądzu, Ogrodowa 31
sprzedaje:

- W majątku Turznice, stacja kolei Grudziądz 9 km. lub Wałdowo-Szlacheckie 6 km.
 - Maszyny do fabrykacji cegły, zniszczone, przedstawiają wartość szmelcu.
 - Kolejkę pełną około 640 mtr. i kilkanaście wózków do kolejki, część ze skrzyniami.
 - Stare narzędzia i maszyny rolnicze jako łom.
 - Rurki drenarskie różnej średnicy od 4 cm. do 15 cm., przeważnie 4 i 5 cm., ogółem około 97.000 sztuk bez odpowiedzialności za stan i ilość.
- W majątku Mile w ko pow. Gniew, stacja kolej. Twardogóra 1 1/2 km.
Różne stare maszyny i narzędzia rolnicze, po odremontowaniu zdadne do użytku.
- W majątku Krojanty pow. Chojnice, stacja kolej. Chojnice 7 km. lub Powalki 2 km.
Stare maszyny i narzędzia rolnicze jako łom.
- W majątku Gołcewo pow. Kartuszy, stacja kolejowa Lipusz.
Motor dwukonny i około 2500 rurek drenarskich.
- Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów Okregowy Urząd Ziemski sprzedaje na poniższych warunkach jedną szafę żelazną (kase), znajdującą się na majątku Gościłki pow. Grudziądz u p. Losia, jedną szafę żelazną, znajdującą się w P. U. Z. w Toruniu
jedną szafę żelazną, znajdującą się na majątku Skrzydłowo pow. Kościerski u p. Cieszewskiego jedną szafę żelazną, znajdującą się w P. U. Z. w Chojnicach
i trzy szafy żelazne, znajdujące się w P. U. Z. w Wejherowie.
Szafy żelazne, znajdujące się w Pow. Urzędach Ziemskich, obejrzeć można w godzinach urzędowych od 8-jej do 15-jej. Wyznaczone na sprzedaż objekty są do obejrzenia na majątkach. — Zarząd majątków wskazuje je.
Sprzedaż odbędzie się na podstawie ofert, złożonych do Okregowego Urzędu Ziemskiego do 25 listopada 25 r.
Oferty mogą obejmować wszystkie objekty w danym majątku lub poszczególne grupy i objekty.
Oferty będą rozpatrzone dnia 26 listopada o godzinie 10-tej.
Przy składaniu ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożenie wadium do dyspozycji Okregowego Urzędu Ziemskiego w wysokości 10% zaofiarowanej sumy. Kto się stawi osobiście w Okr. Urzędzie Ziemskim w dniu rozpatrywania ofert, może złożyć wadium w Urzędzie.
Objekty będą zasadniczo przyznane składającemu najwygodniejszą ofertę, jednak Okregowy Urząd Ziemski może odrzucić wszystkie oferty, jeżeli najwyższa zaofiarowana kwota nie będzie dla Okregowego Urzędu Ziemskiego możliwa do przyjęcia.
Nabywca winien wpłacić całą sumę do 30 listopada 25 r., przekazując pieniądze do Państwowego Banku Rolnego (przekazy na Państwowy Bank Rolny otrzyma się w Okr. Urz. Ziem.). W razie niezapłacenia w terminie całej należności, wadium przechodzi na własność Okregowego Urzędu Ziemskiego, a nabywca żadnych pretensji z tego tytułu rościć sobie nie może.
Zakupione przedmioty winny być zabrane w czasie możliwie krótkim, bowiem Okregowy Urząd Ziemski za całość ich nie odpowiada.
Dokładny spis sprzedawanych obiektów i bliższe szczegóły są do przejrzania w Okregowym Urzędzie Ziemskim codziennie od godziny 9-tej do 2-giej pokój nr. 20.
Prezes
(podpis nieczytelny).

Postępowanie upadłościowe.
Co do majątku kupca Władysława Chmurzyńskiego w Bydgoszczy, ul. Podwale 18, wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 6. 11. 1925 r. o godz. 1-jej po poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Antoniego Kufia w Bydgoszczy, ul. Krakowska 17. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 1. 12. 1925 r.
Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 28 listopada 1925 r. o godz. 11 przedpoł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności, termin na dzień 10 grudnia 1925 r. o godz. 10 przedpoł.
Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1 grudnia 1925 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.
Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1925.
 Sekretarz Sądu Powiatowego. (28497)

Sprzedaż przymusowa.
W czwartek, dnia 12 listopada o godz. 11-jej przed poł. będą sprzedawani w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 131/132 w firmie Wodtke największej dającemu i za gotówkę:
1 męski pokój, 1 rolowóz, 1 powózkę wyjazdową, 1 szafę biurową, 1 szafę do rzeczy, 1 kanapę pluszową, 1 stół rozkładany, dębowy i 4 krzesła.
Preuschoff,
kom. sądowy w Bydgoszczy.
(28525)

Sprzedaż przymusowa.
W czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 1-jej w poł. będą sprzedawani przy ul. Śniadeckich 19 u firmy „Rawa“ (składnica spedycyjna) największej dającemu za gotówkę:
1 szafę żelazną do pieniędzy, 1 maszynę do pisania „Mignon“ i 1 prasę do kopjowania.
Jankowski,
komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.
(28523)

Sprzedaż przymusowa.
Dnia 11. 11. 25 o godz. 11 przed poł. będą sprzedawani przy ul. Śniadeckich 19 u firmy Rawa największej dającemu za gotówkę:
Ubrania męskie, palto, kapelusze, bieliznę, ręczniki, pończochy, krawaty, kołnierze, budzik i t. d.
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy

ST. MASŁOWSKI, SOLEC
Drukarnia i Księgarnia
Ajencja Dziennika Bydgoskiego
Abonament, sprzedaż luźna i przyjmowanie ogłoszeń.

Czytałeś „Trylogię“? znasz „Quo vadis“?
Dajże teraz grosz na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy

1926

PP. kupcom i przemysłowcom do wiadomości, iż na gwiazdkę wydajemy jako bezpłatny dodatek dla abonentów **Dziennika Bydgoskiego**

Kalendarz
książkowy na r. 1926.

Nadarza się więc najlepsza okazja nader korzystnej reklamy w Kalendarzu naszym. — Ponieważ termin przyjmowania ogłoszeń jest zbyt krótki, przeto uprasza się o jaknajspieszniejsze zlecenia.

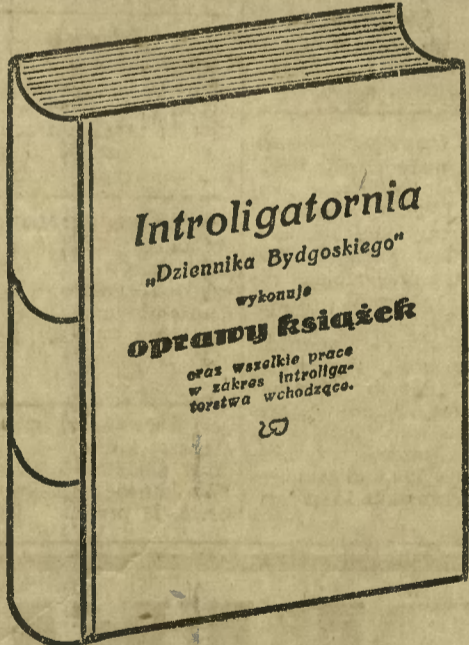
1926

P. T. Wojskowi, Urzędnicy Nauczyciele(ki) których cenzus nauk. potrzebny do stabilizacji lub awansu — woiszcie się zaraz na korespon. kursy gimnazjalne kl. 4, 6, 8, według progr. Minist. Matura gimn i semin. naucz. Nauka z wykładów drukowanych pod kierown. Docentów Uniwers. i Prof. Sz. Sredn. bez osobnego nauczyciela. Ządanie bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaczki. Instytut „Matura“, Kraków, Karmelicka 35 p r. (28446)

Poszukuję do mojej winiarni od 15 b. m. **dzielną bufetową.**
Zgłosz. przyjmuje Jan Csewski, winiarnia. Bydgoszcz, 28492 Stary Rynek nr. 27.

Ziemniaki fabryczne kupują po najwyższych cenach dziennych (28469)
Zakłady Przemysłowe w Niezysławie.

Wypożyczalnia książek „Lektora“ przy ul. Gdańskiej 141, jest obecnie zaopatrzona we wszystkie nowości beletrystyczne. (28705)



Intrologatornia
„Dziennika Bydgoskiego“ wykonuje **oprawy książek**
oraz wszelkie prace w zakresie intrologatorstwa wchodzącego.

Chleb biały 45 groszy
Chleb wiejski 43 grosze
Chleb żytni 41 groszy.
Szwajcarski dwór
Sp. z ogr. odp. (28513)

Drzewa owocowe
we wszelkich gatunkach
Drzewa orzechowe
(włos. i e), (28184)
Brzoskwinie, apr. kozy, krzewy ozdobne, sadzonki do żywopłotów.
Róże wysokie i niskie poleca jako najlepszy towar korzystnie
Robert Böhme
T. z o. p. ul. Jagiellońska nr. 57. Telefon 42.

Rozwódka
młoda sym ayczna i a jatkowo zależna. uważając życie samotne za bezcelowe szuka na tej zwykłej drodze towarzysza życia. Panowie inteligentni w średnim wieku zechcą złożyć swe oferty do Dz. Bydg. dla „Szatynki“ (28420)

FF świeże kaszanki i wątrobianki
w czwartki od godziny 4-tej po poł. (28530)
F. Luskawa, Garbary 15.

Kino Krystal
Początek 635, 845

Tylko jeszcze wtorek, środa i czwartek
Królowa Saba
Pieśń nad pieśniami sztuki filmowej w 10 aktach. (28543)

Dni wyjątkowe od 5-15 listopada.
Każdy, czyniący zakupy w powyższym czasie w moim interesie manufakturowym w wysokości 10 złotych, otrzyma 10 % upustu i tabliczkę czekolady. (28021)
Ernst Steim, Okola, Grunwaldzka 97.

Najlepsza lokata kapitału.
Kto by chciał 17 000 złotych wypożyczyć na gwarancję dolarową, która nie może w kursie upaść i wykupioną zostanie napewno w terminie 5 miesięcznym, a której wartość prawdopodobnie się podwoi, niech się zgłosi pod „Dolarowa 100“ do Dziennika Bydgoskiego.

Jutro w środę na św. Marcju
Cukiernia Jana Łuczyka, Gdańska 15
poleca z znanej jakości od godziny 8-mej rano

Tradycyjne Royale Św. Marcińskie
(nadziewane), orzechowe, migdałowe, marcepanowe i konfiturowe.

Prosimy Czytelników, aby uwzględniiali firmy ogłaszające się w Dzienniku Bydgoskim.